GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 81. — W Piątek dnia 7. Kwietnia 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Kwietnia.

Przybył tu: JW. Cesarsko-Rossyjski Poseł przy dworze Cesarsko-Austryackim, Tatistscheff, z Petersburga.

Wyjechał: JW. Królewsko-angielski Generał jazdy, Markiz Londonderry, do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 1. Kwietnia.

N. Pan pod dniem 15/27. Lutego r. b. najłaskawiéj raczył przeznaczyć pensye emerytalne: Dyon. Makomaskiemu b. Podleśnemu, za blisko 24 letnią służbę woj. i cyw. złp. 210. — P. Józ. Sienkiewiczowi b. Nadleśnemu za blisko 26-letnią służbę woj. i cyw. złp. 800. — P. Mich. Klokockiemu b. Pisarzowi Komory Celn. za 23 letnią służbę woj. i cyw. złp. 650. — Fel. z Piłeckich Petkowskiéj wdowie po b. Podleśnym, i sześciorgu jéj dzieciom, przez wzgląd na przeszło 23 letnią ich męża i ojca służbę, złp. 210. — Mary. Tekli z Kobielskich Kowalskiéj wdowie po Adjunkcie stowarzyszenia emeryt. oraz 3gu jéj dzieciom, przez wzgląd na 30 letnią ich męża i ojca służbę, złp. 1500. — P. Mich. Sutkowskiemu, Pisarzowi przy Komo. cel. za 28-letnią służbę złp. 1300. Karolo. Groer Rachmistrzowi za 35-letnią służbę, prócz pensyi złp. 2100 wyznaczonéj mu, dodatek w ilości złp. 900. — Pani Mar. z Dubnickich Skłodowskiéj wdowie po Poborcy i 2m jéj synom, przez wzgląd na 25 letnią ich męża i ojca służbę, matce złp. 1250, synom złp. 833 gr. 10. — P. Kar. Wulkańskiemu Nadleśnemu, za blisko 29-letnią służbę złp. 2100. — P. Fran. Skrutkowskiemu, Pisarzowi przy Komorze kons. w Warszawie za 2 letnią służbę woj. i cyw. złp. 1630. — Ant. Dzwonkiewiczowi Stróżowi mag. sol., za przeszło 22 letnią służbę woj. i cyw., w ciągu któréj uległ słabości, złp. 216. — P. Wojc. Trzetrzewińskiemu b. Kommis. wydz. skar. za 23-letnią służbę złp. 3200. — P. Alex. Bilińskiemu Rendantowi stępla, za przeszło 21-letnią służbę, w ciągu któréj uległ chorobie, prócz pensyi złp. 750, dodatek złp. 2250. — P. Henr. Barchwitz Sekretarzowi w Dyrek. dóbr i lasów, za 31 letnią służbę złp. 2000. — Pani Mar. z Rentowiczów Jurkiewiczowéj, wdowie po Rewizorze Generalnym, i 6gu jéj dzieciom, przez wzgląd na blisko 27-letnią ich męża i ojca służbę woj. i cyw. złp. 2400. — P. Mac. Azulewiczowi Pisarzowi Mag. sol., za przeszło 46 letnią służbę złp. 3000. — Onufr. Drojewskiemu Dozorcy, za blisko 29-letnią służbę, złp. 420. — Pani Annie z Micewi-

czów Worytko, wdowie po Kontrol., i 5 dzieciom, za 23 let ich męża i ojca służbę, zł. 400. — P. Anto. Chojnackiemu Kontrollerowi, za 20 let. służ. zł. 124. — Piotr. Piętce Rachmi. w Dyr. dóbr i lasów, przez wzgląd na ciężką chorobę, i któréj uległ z powodu długolétniéj służby woj. i cyw. oprócz pensyi zł. 3520 dodatek zł. 880. — P. Wal. Makulskiemu b. Professorowi, za blisko 25 letnią służbę, oprócz pensyi zł. 1017 gr. 15 wyznaczonéj mu, dodatek zł. 832 gr. 15. — Pani Joannie z Ekermanów Tuwe, wdowie po Pastorze gmin Ewan. w Alexandrowie, przez wzgląd na blisko 29 let. służbę jéj męża, złp. 240. — Pani Józ. z Glotzów Pyke, wdowie po Inspektorze Gimnaz. w Piotrkowie, przez wzgląd na 31 let. jéj męża służbę, zł. 1800. — P. Benedyk. Rakowieckiemu b. Inspektorowi Szkoły Obw. w Warszawie, na teraz Rejentowi Kanc. Ziem. przez wzgląd na 21 letnią służbę, lubo nie etatową, na wiek podeszły i położone zasługi literackie, złp. 2000. — Pani Joz. Kawieckiéj wdowie po b. kuratorze szkół publicznych przez wzgląd na jéj krytyczne położenie i na okoliczności, że mąż jéj w ciągu rewolucyi życia pozbawionym został, prócz pensyi złp. 1125, dodatek złp. 375. — P. Ant. Wejnert Nauczycielowi muzyki w b. Instytucie muzyki i deklamacyi, przez wzgląd na wiek nader podeszły, 61 lat strawionych w orkiestrze ś. p. Króla Stanisława Augusta i Teatru Warsz., złp. 1500. — P. Adam. Łukaszewskiemu Nauczycielowi Szkoły Elem., przez wzgląd na 37 letnią służbę, złp. 300. — P. Jan Petykowskiemu Kontrollerowi przez wzgląd na 29 let. służbę i nabytą w ciągu owéj ciężką chorobę oczu, prócz pensyi zł. 3750, dodatek złp. 1250. — Pani Ang. Zgliszczyńskiéj wdowie po Poborcy Obw. Kujaw. przez wzgląd na okazaną przez zeszłego jéj męża przychylność do prawéj władzy oprócz pensyi złp. 260, dodatek złp. 240. — P. Tekli Taborskiéj wdowie po Kontrollerze kassy głównéj, przez wzgląd iż śmierć jéj męża nastąpiła w skutek gorliwego poświęcenia się służbie, i że sama z 6giem dzieci w niezamożnym stanie znajduje się, oprócz pensyi zł. 990 dodatek zł. 600. — Fran. Skalskiéj wdowie po strażniku cel. przez wzgląd na przeszło 19 letnią służbę tegoż i na jéj ubóstwo, zł. 270. — Juliannie Krasuskiéj wdowie po strażniku celnym i jéj 6gu dzieciom, przez wzgląd na długoletnią ich męża i ojca służbę, skutkiem któréj zdrowie utracił złp. 300. — Pani Annie Buchbach wdowie po urzędniku gor. przez wzgląd na gorliwą i użyteczną jéj męża służbę złp. 500. — P. Plewińskiemu b. Buchalterowi w Naj. Izbie obrachun., przez wzgląd na utratę zdrowia w ciągu długoletniéj i mozolnéj służby, prócz pensyi złp. 3150, dodatek złp. 850. — Pani Maryi Tottleben wdowie po Adjunkcie Dozorcy miast, przez wzgląd na dane przez jéj męża w ciągu rewolucyi dowody przywiązania do prawéj władzy, prócz pensyi złp. 975, dodatek złp. 225. — Agn. Kossowiczowéj wdowie po Dozorcy polic. i jéj trojgu dzieciom, przez wzgląd na jéj ubóstwo i na 19 letnią jéj męża służbę, złp. 200. — Jan. Berdan b. Dozorcy polic. przez wzgląd na 20 letnią służbę złp. 250, z zastrzeżeniem zwrotu do funduszu emerytal. składki złp. 242 podczas rewolucyi odebranéj. — Józ. Mikin wdowie po Strażniku i 2om jéj synom, przez wzgląd na przeszło 19 letnią ich męża i ojca służbę, złp. 125. — An. Nowakowéj wdowie po Podp. sądu pok. przez wzgląd na okazane przez tegoż przywiązanie do prawéj władzy i na stan niezamożny w jakim się sama z 6m dzieci znajduje, złp. 400. — Anto. Ambroziewiczowéj wdowie po woźnym, i jéj 3gu dzieciom, przez wzgląd na blisko 20-letnią służbę ich męża i ojca, który się znacznie przyczynił do pojmania zbrodniarzy tak nazwanych band Kozienickiéj i Osięcińskiéj złp. 100. — Pani Maryi. Bitner wdowie po Majorze retret. b. korpusu weteran., przez wzgląd na przepisy przed rewolucyą obowiązujące, złp. 1600. — Pani Józ. Lewartowskiéj wdowie po b. Kapitanie emerycie i jéj czworgu dzieciom, przez wzgląd na też przepisy, zł. 3078. — P. Ter. Bystrzanowskiéj wdowie po Kapitanie retret. i jéj synowi, przez wzgląd na ich niedostatek złp. 375. — P. Joan. Rorych wdowie po Sztabs - Lekarzu i jéj synowi, przez wzgląd na przepisy przed rewolucyą obowiązujące złp. 2400. — Just. Lewickiéj wdowie po żołnierzu retret. b. woj. pol. i jéj córce, przez wzgląd na też przepisy, oraz i na okoliczności, że żołnierz Lewicki dał szczególne dowody przywiązania do prawéj władzy i w skutek tego przez powstańców życia pozbawiony został, złp. 200. — Tekli Tokarskiéj wdowie po kanonierze retret. i 3gu jéj dzieciom, przez wzgląd na też przepisy złp. 200. — Karoli., Ludw. i Janowi Kowalskim dzieciom po zmarłym Terminatorze kowalu wojskow. przez wzgląd na też przepisy złp. 100. — P. Zof. Baciarelli wdowie po urzędniku w b. Kom. R. W. R. i O. P. przez wzgląd na jéj krytyczne położenie i długoletnie zasługi męża, złp. 562 gr. 15. — Pensya Justynie Lewickiéj wyznaczona, płaconą jéj będzie do śmierci, chociażby weszła w nowe związki małżeńskie.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Marca.

Dziennik jeden donosi z Afryki, że ani myśleć nie można o pokoju z Abdel-Kade-

rem, i że dostawy rogatego bydła przez Żyda Ben - Duranda nie można poczytywać za dowód jego przyjaźni, ale tylko za czystą spekulacyą, bo za to zakupuje amunicyą, któréj dowóz dotąd był mu ciągle przez Francuzów utrudzony. Przecież dobrze zawiadamiane dzienniki zaprzeczają uroczyście takowemu wystawieniu rzeczy w Oranie, które już samo przez się mało wiary znajduje.

Z Tangeru odebrał Messager doniesienie, że tam wielkie przygotowania do wojny czynią.

Zdaje się, że Jezuici w całéj Francyi osiadają; mają oni już dwa instytuta w Paryżu, jeden w Nantes, jeden w Doles i jeden w Argentiers pod Lugdunem.

Tegoroczna przejażdżka na Longchamp nie była bardzo z powodu złego powietrza ożywiona. Wczoraj był ostatni dzień zabaw; powietrze było ostre, ale mimo to zebrała się dość znaczna liczba wytwornych pojazdów. Z przyczyny wiatru i zimna nie można się było z nowemi popisywać modami. Pieszych osób nierównie więcéj się uwijało niż konno jadących.

Puszkarz Charroy robił wczoraj doświadczenia z racami i bombami opatrzonemi w spadochrony. Wstrzymywały się one blisko 2 minuty w powietrzu i wyrzucały przytém wspaniałe wiązki ogniowe i *pots à feu*. Race te nietylko są pięknemi ogniami sztucznemi nowego rodzaju, ale nadto mogą być nader użyteczne przy dawaniu znaków. Gallignani Messenger dodaje, że podobne race z spadochronami od dawna już są znane w Anglii.

P. Bois le Bomte, Minister pełnomocny francuzki w Lizbonie, ukończył szczęśliwie z ministerstwem portugalskiem dosyć drażliwe układy, których wypadek obchodził znaczną liczbę poddanych francuzkich, będących wierzycielami Portugalii. Na mocy ugody, zawartéj z admirałem Roussin w 1831, rząd Portugalski uznał się dłużnym około 800,000 franków na rzecz Francuzów, którzy znaczne w tym kraju ponieśli straty; lecz dotąd umowa ta nie doprowadziła do żadnego skutku. Dopiero przed dwóma miesiącami P. Bois le Comte, otrzymawszy nowe instrukcye, sprawę tę wznowił i ministerstwo portugalskie, okazujące ku Francyi najlepsze usposobienia, zgodziło się wreszcie na rodzaj wypłaty, którego myśl podała jedna z osób najbardziéj w tém interesowanych. Sposób ten zależy na wydaniu pewnéj liczby bonów skarbu państwa, na ręce Ministra francuzkiego, z których pierwszy ma być wypłacony w terminie ośmiomiesięcznym. Jakkolwiek krytycznym jest od lat kilku finansowy stan Portugalii, nie było jeszcze przykładu ażeby bony skarbu nie były we właściwych terminach płacone, i stąd téż sposób ten wypłaty zdaje się zaręczyć wierzycielom wszelką pewność. Samo nawet zgromadzenie kortezów układ ten zatwierdziło, czując potrzebę ustalenia narodowego kredytu, przez ścisłe dopełnianie zobowiązań.

Ostatnimi dniami członkom Izby Deputowanych rozdana została książeczka, zawierająca nader dokładny, sumiennie i pracowicie zebrany obraz finansowego stanu Francyi. Dziełko to, przebiega historycznie cały stan interesów finansowych Francyi od 1807, i zawiera w sobie dokumenta statystyczne nader ciekawe i wielkiéj wagi. Szczególniéj zasługuje na uwagę tablica synoptyczna, przedstawująca kolejny stan dochodów i wydatków publicznych od 1830, obok narodowego długu. Od 1830 dochody krajowe wzrastały w stosunku następującym: W 1830 roku 1,093,142,115 fr., w 1831 roku 1,219,310,375 fr., w 1832 roku 1,174,620,756 fr., w 1833 r. 1,128,994,204 fr., w 1834 roku 1,032,345,259 fr., w 1835 roku 1,027,400,000 fr., w 1836 r. 1,040,467,075 fr. Dług narodowy wzrastał w stosunku następującym: W 1807. za Napoleona 1,912,500,000 fr., w 1821. za Ludwika XVIII. 3,466,000,000 fr., w 1829. za Karola X. 4,260,000,000 fr., w 1831. za Ludwika Filippa 5,185,438,457 fr., w 1832. 5,150,000,000 fr. Do czego dodać jeszcze należy poż. nar. 150,000,000 fr.

Pan Peyssard, urzędnik Cesarskiego teatru francuzkiego w Petersburgu, upoważniony przez dyrektora Cesarskich Petersburskich teatrów, Radzcę Tajnego Gedeonowa, zawarł tu ostatnimi dniami kontrakt z Panną Taglioni, pomimo spółubiegania się wielkiego teatru w Neapolu, który czynił jéj przełożenia prawdziwie Królewskie. Warunki i summa układem tym zastrzeżona, nie jest nam dokładnie wiadomą, lecz bez wątpienia musi być nader znaczną: gdyż kontrakt ten, zawarty na 7 miesięcy co roku, gruntuje się zapewne na tychże samych zasadach co i kontrakt zawarty przez Pannę Taglioni z teatrem Londyńskim, który, za 3 miesiące, daje jéj 150,000 fr. Jakkolwiek jest wielką summa, którą stolica Rossyi przebiła targ wszystkim innym miastom stołecznym europejskim, nie licząc już Stanów Zjednoczonych, które ofiarowały Pannie Taglioni 350,000 fr., to wszakże pewna, iż od d. 1. Października b. r. pierwsza baletniczka świata przejdzie w czasowe posiadanie Rossyi, i Paryż traci wszelką nadzieję utrzymania dłużéj w swych murach niezrownanéj tancerki, która go najdaléj d. 1. Maja opuści.

Z dnia 27. Marca.

Z Bajonny piszą pod d. 23. m. b.: „Główna

kwatera Don Carlosa była dnia 20. m. bież. w Azuaja (w Nawarze) i miała być dnia następnego daléj na trakcie do Estelli przeniesioną. Infant Don Sebastyan wyruszywszy z Tolozy dnia 20. zrana, udał się naprzeciw Esparterze, stojącemu w Ellorio. Powietrze istotnie okropne; rzęsiste spadły śniegi i drogi wszędzie prawie do nieprzebycia. Listy z Tolozy z dnia 21. donoszą, że Espartero straż swoję przednią z Ellorio do Abadiano (na 3 godzin od Durango) cofnął."

Konstytucyonista zamyka następujące pismo z Bajonny z dnia 23. m. b.: „Kapitan przybyłéj do St. Jean de Luz trynkadury „Vizcaya" przywozi wiadomość, że General Espartero armią Karolistów pod Ellorio poraził i że przeszło 500 Karolistów jużto poległo, jużto w niewolą się dostało." (Wiadomość ta zapewne płonna, kiedy telegraf nic zgoła o niéj nie zwiastuje.)

Z dnia 28. Marca.

Dwie ministeryalne gazety, Journal de Paris i Paix, które od samego początku z rozdwojenia w Ministeryum nie robiły tajemnicy, podają dzisiaj dalsze nowiny o tém przesileniu, podczas kiedy Dziennik sporów milczenie w téj mierze zachowuje. Journal de Paris tak się tłumaczy: „Położenie Ministeryum ciągle jeszcze toż same, jakiém było, a układy dnia wczorajszego nie wydały żadnych skutków. Wszakże niepodobieństwem, żeby kryzys ta długo potrwać mogła. We środę rozpoczną się obrady nad dodatkowemi kredytami, jeżeli Izba ich nie odroczy; aż do téj chwili pytanie ministeryalne koniecznie musi być rozstrzygnięte. — Wczoraj wieczorem obiegała pogłoska, iż Panu Molé utworzenie nowego gabinetu polecono, w którym Marszałek Soult i Hr. Montalivet uczestniczyć mieli."

Gazety karolistowskie o nowém głoszą zwycięstwie oręża Don Carlosa. Gazette de France obejmuje następujące pismo z Irunu z dn. 23. m. b.: „Otrzymaliśmy wczoraj wieczorem doniesienie o klęsce Espartery, którą mu nasi pod Zornosą zadali. Espartero wyszedłszy d. 20. z Durango, został dnia następnego pod Zornosą od Infanta Don Sebastyana napadnięty. Niemamy wprawdzie dotychczas dokładniejszych buletynów, ale dowiedzieliśmy się jednak drogą urzędową, że porażka, któréj Espartero doznał, większy mu zadała cios, aniżeli Generałowi Ewans klęska pod Hernani. Strata Krystynistów znaczna; mnóstwo ich żołnierzy wpadło w ręce Karolistów." — Gazeta legitymistyczna, l'Europe, pisze: „Pospieszam Pana o nowém, świetném zwycięstwie wojsk Don Carlosa zawiadomić. Generałowie Goni i Castor Andechuaga mieli rozkaz uważania na wszelkie poruszenia stojącego w Durango Espartery i uderzenia nań, jeżeliby z miejsca ruszyć się chciał. Ponieważ dn. 21. istotnie się w pochód wybrał, został więc przez wspomnionych Generałów i Dona Sebastyana zaczepiony. Bitwę stoczono pod Zornozą, na 2 godziny od Durango. Krystyniści stracili 3000(?) jeńców. Liczba zabitych niewiadoma. Jeżeli Goni istotnie wszystkie mosty między Durango i Bilbao zburzył, Espartero z całym korpusem swoim stracony."

W giełdzie dzisiejszéj obiegała (płonna zapewne) pogłoska o zajęciu Bilbao przez Karolistów.

Z dnia 29. Marca.

W Journal de Paris czytamy: „Twierdzono wczoraj wieczorem, że Hr. Molé trudnościom, nadarzającym się pod względem utworzenia Ministeryum, w któréinby sam przeważny miał wpływ, podołać niemógł. Wypadek ten nie zadziwia nas bynajmniéj. Ale dodają jeszcze, że zacny Par obecnie znowu zdania tego, że gabinet w dotychczasowym układzie swoim ważne dyskussye w Izbie rozpocząć może, że więc obecnie wszelka zmiana ministeryalna nie potrzebna. To, zdaniem naszém, niepodobném do wiary.

Listy z Bajonny nie podają jeszcze żadnych szczegółów o domniemanéj bitwie pod Zornosą; jest więc dotychczas wątpliwém, czy tam istotnie bitwę, czyli tylko też małą utarczkę forpocztów stoczono. Ale potwierdza się, że Espartero do Bilbao wszedł; pokaże się tedy wkrótce, czy ruch ten wsteczny bez przeszkody wykonać mógł. — W Zamora i Salamanca przyszło ostatniemi czasy do zaburzeń. Liczne ludu tłumy przeciągały te dwa miasta w śród okrzyku: „Konstytucya z r. 1812. bez zmiany!" Gefe politico spiknionych tymczasem tylko tém przyrzeczeniem uspokoić mógł, że rząd o życzeniu ich zawiadomi a potém odpowiedź jego obwieści. Obawiają się, żeby ten nowy zawrot głów konstytucyjnych i innym miastom się nie udzielił.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 25. Marca.

Dzisiejsza gazeta Times zwraca się raz jeszcze do zbijanéj przez nią pogłoski, jakoby Lord Durham powracał z Petersburga aby stanąć na czele zarządu domu Xiężnéj Wiktoryi. Twierdzi ona, że Radykaliści naumyślnie pogłoskę takową rozsiali, i broni się od zarzutu, jakoby uwagi jéj w téj mierze wymierzone były przeciw Xiężnie Kent, matce Xiężniczki. Nie, powiada Times, uwagi nasze jedynie tylko wymierzone były przeciw owym zabie-

gom intrygantów, którzyby z czasem chcieli całkiem władać obradami domniemanéj następczyni tronu. Zamiar ich spełznie z pewnością na niczém, dom Xiężniczki nie będzie domem Radykalistów. Na członków tegoż wybierać będą mężów przyjemnych obyczajów, wysokiego urodzenia i wzorowéj moralności, a nie szczęśliwych awanturników. Nie twierdząc bynajmniéj, żeby Lord Durham miał do téj kategoryi należeć, sądzimy jednak, że nie obrazimy tém Jego Dostojności, gdy powiemy, iż z przyczyny swoich politycznych związków, pewnych rysów swego temperamentu i szybkiego sądzenia o rzeczach do ostatnich z pewnością należeć będzie osób, którymby zarząd domu Xiężniczki Wiktoryi powierzono. Że dawno już w téj mierze zabiegi czynią, nie ulega prawie żadnéj wątpliwości, ale lud angielski może być spokojny; spełzną one na niczém.

Taż sama gazeta powiada: Nie ulega prawie najmniejszéj wątpliwości, że Ministrowie niechcą już wnosić w Parlamencie irlandskiego bilu dziesięcin, ponieważ w Izbie wyższéj nie przejdzie. Przy téj sposobności zapytuje się Times, czyliby tenże sam powód nie powinien skłonić Ministrów do zaniechania bilu podatków kościelnych i irlandskiéj reformy korporacyjnéj.

Z sądowego śledztwa okazało się w tych dniach, że prostytucya w naszéj stolicy rozciąga się nawet do porywania 12 i 14 letnich dzieci. Takowe albowiem dziecko, które w tych dniach zginęło, znaleziono z 12 lub 15 innemi nieszczęśliwemi dziećmi w osławionym domu. Dom ten należy do krewnego osławionego Shecna, na którego proces z przyczyny zabicia własnego dziecka przed kilku laty uwaga wszystkich była zwrócona.

Liczba Anglików przebywających w Calais i Boulogne i okolicach tychże bardzo się teraz zmniejszyła. Okoliczność, że dwóch baronetow tamże za długi do więzienia wtrącono, zmniejszyła bardzo zaufanie, jakie dotąd Anglicy w Francuzach pokładali.

Zdaje się, że w zachodniéj części Indyi ku Bombai zbiera się znaczna armia, która na każdy nieprzewidziany przypadek mogłaby się udać nad odnogę perską i tam się usadowić.

Pojazdy Sir F. Lamba wyprawiono w tych dniach okrętem do Wiednia.

Gazeta ministeryalna „Globe" pisze: „Rossyi żadne nie służy prawo do obsadzenia wybrzeża Czerkiesów. Rossya posiada, jak Pan Roebuk powiedział, trzy tylko pojedyncze twierdze tamże, na tém téż wszystko się kończy. Manifest, który rząd nasz od naczelników Czerkieskich otrzymał, potwierdza to zupełnie. Wyrażono w nim: „Orężem, nie słowami kraje się zdobywają. Jeżeli nas Rossya zwycięży, nie stanie się to mocą oręża, lecz przez to, że za pomocą Turcyi i Persyi, państw zupełnie Rossyi ulegających, nas wszelkich kommunikacyi pozbawia, morze sobie przywłaszcza, wybrzeża blokuje, nasze i innych narodów okręty zabiera, nam wszystkie targi do sprzedania płodów naszych zamyka, dowozy soli, prochu i innych potrzeb wojennych tamuje i nam wszelką nadzieję wydziera. Wszakże, jeszcze nas nie ujarzmiła, jeszcze się nie pewna toczy wojna. Reprezentant Cesarza, liczącego nas do swoich Europejskich niewolników (!!), rozpoczął układy, nie aby przebaczenie i ułaskawienie nam ofiarować, lecz aby 20,000 Rossyan, których otoczyliśmy, ocalić "

Na jednėm z ostatnich posiedzeń Izby niższéj powstał Lord John Russel przekładając (w imieniu Sekretarza osad Lorda Glenelg, siedzącego w Izbie wyższéj) pewną liczbę rezolucyi tyczących się niższéj Kanady. „Mowę swoję otworzył tém oświadczeniem, iż nigdy z większym wstrętem głosu niezabierał jak teraz, kiedy rzecz idzie o odrzucenie prośb ludu niższéj Kanady. Poczém Lord J. Russel wykładał teraźniéjszą konstytucyję téj kolonii. — Stósownie do bilu utrzymanego przez Pitta w r. 1791. Kanada podzieloną została na dwie części, na wyższą i niższą. Mieszkańcy wyższéj są prawie wszyscy pochodzenia angielkiego; a niższéj zaś częścią Francuzi, częścią Anglicy. Konstytucyja kolonii ma być naśladowaną z angielskiéj. Na czele stoi Gubernator mający przy sobie radę wykonawczą. Miejsce parlamentu zastępuje ciało prawodawczę, którego połowa składa się z rady ustawodawczéj, mianowanéj przez koronę, druga zaś połowa członków Izby zgromadzeń wybrana jest od ludu. Rada ustawodawcza, ma przedstawiać Izbę wyższą; Lord J. Russel dodał jednakże, że ta analogija niema tu miejsca, albowiem w Kanadzie nieistnieje bogata arystokracyja. Izba zgromadzeń żąda teraz odmiany konstytucyi; dla tego, że takowa jéj odmówioną została, i z innych jeszcze przyczyn, niezezwoliła od d. 31. Października 1832. na złożenie summy 142,160 funt. szt. potrzebnéj do opłacania sędziów i urzędników cywilnych. We Wrześniu 1836. Gubernator żądał po ostatni raz téj summy od Izby zgromadzeń. — Lecz Izba odmówiła i teraz pod d. 3, Października, oświadczając, iż od swoich żądań nieodstąpi. Żądania te składają się z następnych punktów: 1) Mianowanie rady ustawodawczéj przez wybór ludu; 2) zniesienie aktów parlamentowych na korzyść północno-

amerykańskiéj krajowéj kompanii, aby ciągłemu napływowi angielskich przychodzców do téj prowincyi, przezcoby ludność angielska wzięła górę, przeszkodzić; 3) Poddać wszystkie gałęzie władzy wykonawczéj pod kontrolę Izby. Propozycyje rządu są następujące: 1) W teraźniéjszym stanie rzeczy niższéj Kanady nie jest zbawiennie ustawodawczą radę stanowić przez wybory; ale zato środki będą użyte dla zjednania téj gałęzi prawodawczéj, publicznego zaufania. 2) Również lepszy skład rady wykonawczéj zdaje się być potrzebny, wszelako nie byłoby dobrze, aby jak żądano, rada ta była odpowiedzialną przed Izbą zgromadzeń. 3) Północno amerykańskiéj krajowéj kompanii prawnie nadane przywileje mają być w nienaruszoności utrzymane. 4) Powinny być dane nowe przepisy o wolnem posiadaniu ziemi w prowincyi. 5) Aby pokryć zaległości na utrzymanie sądownictwa i administracyi cywilnéj, najpierwéj przewyżka jaka się znajdzie na d. 10 Kwietnia 1837. w rękach generalnego poborcy prowincyi, z dziedzicznych j. k. mości ziemskich i przypadkowych dochodów, i innych znajdujących się w rękach pomienionego generalnego poborcy, ma być użytą, dopóki wyżéj podana summa 142,160 f. szt. wypłaconą nie będzie. 6) Jeżeliby zaś legislatura j. k. m. uchwaliła listę cywilną na pokrycie kosztów sądownictwa i na opłatę główniéjszych urzędników cywilnych prowincyi, wtedy dziedziczne j. k. mości, ziemskie i przypadkowe dochody mają być oddane pod rozporządzenie legislatury. 7) Gdy zaś poddani j. k. mości w wyższéj i niższéj Kanadzie, przez niedostatek środków do uregulowania pewnych pytań tyczących się handlu w obu prowincyjach, (przyczém obie prowincyje wspólny mają interes), bardzo wiele szkodują, przeto ich legislatury upoważnione zostaną do wspólnego usunięcia tych pytań.“ Pan Robinson prezydent północno-amerykańskiéj kompanii krajowéj, popierał wnioski rządu; P. Leader przeciwnie, wspierany przez Pana Roebuck, płatnego ajenta Izby zgromadzeń niższéj Kanady, przełożył wniosek, aby pomienionéj prowincyi pozwolono obierać sobie radę ustawodawczą. — W tymże sposobie mówili P. O'Connell i Sir W. Molesworth; pierwszy zrobił parallellę Irlandyi z Kanadą; utrzymywał on, iż taż sama zasada jakiéj się trzymają względem Kanady, oderwała Zjednoczone Stany od Anglii, a Irlandyją od wieków zawichrzyła. Kanada także ma swego agitatora (Papineau, mówcę Izby zgromadzeń), który od niego, irlandzkiego agitatora chyba tém tylko się różni, iż nazwisko jego od O się zaczyna, a Papineau (Papino) na o się kończy. O'Connell przytaczał jeszcze, iż kanadyjskie stronnictwo opozycyjne zastępuje lud cały; albowiem z 87 członków wybieralnéj izby zgromadzeń 80 do niéj należy; a jednakowoż z 314 urzędów tylko 40 osadzonych jest Kanadyjczykami. — Gdy jeszcze potém pułkownik Thompson mówił przeciw rządowi, Pan Roebuck zabrał głos w téjże materyi. Starał się on dowieść, że usiłowanie w nadaniu Kanadzie konstytucyi podobnéj do angielskiéj, całkiem się nie powiodło, albowiem w ludzie tamecznym nie znajdują się też same żywioły, co w angielskim. Gubernator, który ma przedstawiać Króla, nie jest niczém, prócz zastępcą sekretarza kolonijalnego; rada ustawodawcza nic a nic nie podobna do Izby Lordów, albowiem jéj członkowie ani urodzeniem, ani majątkiem nie odznaczają się, i nie mają za sobą, jak angielska arystokracyja przesądnego wyobrażenia ludu, ale ubodzy i istniejący tylko dla siebie, żadnego wpływu na lud nie wywierają. Izba zaś zgromadzeń w rzeczy saméj i w istocie zastępuje lud Kanady, czego o Izbie gminnéj względem angielskiego ludu nie można powiedzieć. W Izbie zgromadzeń — mówił daléj Pan Roebuck — powstało życzenie, pokrywać wydatki kraju z własnych środków. — Jak tylko ten projekt wniesiono, za taką śmiałość Gubernator wtrącił trzech członków Izby do więzienia. Uczynił on to, przewidując, iż jeżeliby Izba zgromadzeń uchwaliła środki do pokrycia wydatków kraju, wtedy słudzy krajowi byliby odpowiedzialni zastępcom ludu. Ale w owym czasie zajęci byliśmy wojną z Napoleonem; w Anglii przeto cieszono się że przez tę ofiarę Izby zgromadzeń uwolnią się od wydatków na listę cywilną. — Stronnictwo rządowe i teraz usiłowało jeszcze wszelkiemi sposoby uniknąć odpowiedzialności; jednak nie udały się mu te środki, — a dotąd idzie jeszcze o to, ażali cywilni urzędnicy mają być odpowiedzialnymi Izbie zgromadzeń, i czyli rozporządzenie dochodami państwa ma być poddane kontroli Izby. — Załatwieniu téj rzeczy przeszkadza istnienie ustawodawczéj rady, która swojém *veto* może niweczyć wszystkie środki reformy wychodzące od Izby. — Ztądto pochodzą domagania się Izby zgromadzeń. Lord J. Russel — mówił daléj Roebuck, nie umie znaleźć powodów, zbijających te żądania. Jeżeli go pytamy dla czego na nie niechce zezwolić, odpowiada, że w tym razie Izba zgromadzeń tryumfby odniosła. P. Roebuck zakończył mowę swoję bardzo silną pogróżką, iż kolonija ta oderwie się od Anglii. Na to odpowiedział mu kolonijalny podsekretarz stanu Sir G. Grej; główny jego zarzut był ten, iż jeżeliby przystano na żądanie Izby zgromadzeń, aby rada

ustawodawcza była wybieraną, natenczas kanadyjska legislatura nabrałaby nieograniczonéj ustawodawczéj władzy; co nigdyby się nie dało pogodzić ze stosunkami, zachodzącemi między krajem macierzystym a koloniją, i co skończyłoby się oderwaniem téj posiadłości od angielskiéj korony. — Narady zostały odłożone.

Z dnia 28. Marca.

Adwokaci koronni mieli (wedle obiegającéj dziś pogłoski) oświadczyć, iż Rossyi służy prawo blokowania wybrzeży czerkieskich i poczynienia urządzeń celnych i kwarantannych, przeciw którym „Vixen" na swoje ryzyko chybił.

Stósownie do doniesień z Jamajki z dn. 14. m. z., urządzona ze strony Anglii blokada portów Nowéj Granady cofniętą została, kiedy spór państwa tego z W. Brytanią przyjazną drogą załatwić się dał. Konsul angielski, P. Russell, który był przyczyną nieporozumień, został na wolność puszczony i odebrał 1000 funt. wynagrodzenia, poczém z Carthageny się oddalił. Władze w Nowéj Granadzie, na rozkaz których Konsula aresztowano, zostały złożone z urzędów.

N i e m c y.

Z Baden-Baden, dnia 24. Marca.

Przyszła wiosna ma tu być nader świetną. Prócz J. C. W. W. Xięcia Rossyjskiego Michała, zalecili téż nająć sobie u nas mieszkania Xiążę Adam Wirtemberski i Xiążę Emil Hessen Darmstadt. Zapewniają iż jeszcze wiele innych wysokich gości przybędzie tu dla używania wód. Margrabia de la Romagna, syn znanego wodza, co się wsławił podczas wojny o niepodległość hiszpańską, przybył tu ostatnimi dniami, ze swoją rodziną. Przybyło tu także kilka znakomitych rodzin z Rossyi.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 22. Marca.

Nasze mosty i nadbrzeża od kilku dni natłoczone są ciekawemi, którzy uważają dostrzeżone od czasu ostatniego trzęsienia ziemi niepojęte zjawisko występowania na powierzchni Dunaju fosforycznych farbowanych baniek. Z początku uważano te bańki w pośrodku wody za witryol, który przypadkiem dostał się do rzeki, ale gdy to już kilka dni trwało, a nakoniec nadeszła wiadomość, że i na wielkim Dunaju podobnež uważano zjawisko, naturalnie, iż ciekawość coraz bardziéj wzrastała. Rząd mianował kommissją, dla rozpoznania tego fenomenu. Pod Nussdorf uważają już także te bańki. Ten wypadek podczas Wielkiego tygodnia niemałe zrobił wrażenie na naszych mieszkańcach, a rybacy niewiele zarobią, gdyż większa część nie chce jeść teraz ryb z Dunaju.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 4. Kwietnia zamyka między innémi opisanie nowych 500 talarowych assygnat kassowych; — ogłoszenie Najwyższego postanowienia przeciw okradaniu transportów soli; — następujące doniesienie o chorobie bydlęcéj: Z powodu wybuchnienia ospicy owczéj w Grąblewie powiatu Bukowskiego, zarządzoném zostało zakordonowanie téj wsi co do kommunikacyi we względzie owiec, wełny i ostréj paszy; — następujące doniesienia o jarmarkach: Na wniosek Magistratu Gostyńskiego z dnia 5. m. b. względem odłożenia jarmarku na Św. Franciszek odbyć się mającego dnia 3., 4. i 5. Października r. b., podajemy do wiadomości publicznéj, iż jarmark ten w mieście Gostyniu powiatu Krobskiego dnia 29., 30. i 31. Sierpnia się odbędzie. — Na wniosek Król. urzędu radzczoziemiańskiego z dnia 9. r. b. podajemy niniéjszém do wiadomości publicznéj, iż jarmark mający się odbyć w mieście Kempnie powiatu Ostrzeszowskiego dnia 24. Kwietnia r. b. na dzień 1. Maja r. b. został odłożonym; — doniesienie ze strony Prześwietnéj Regencyi o zapisie: Zmarła w Radzewskich olendrach pow. Szremskiego wdowa Elzbieta Jahns zapisała w sądownie sporządzonym testamencie z dnia 8. Czerwca 1835 kasie ubogich miasta Poznania 50 Tal. Szanując dobroczynny ten zapis spadkodawczyni, podajemy go niniéjszém do wiadomości; — ogłoszenie tyczące się podziału funduszu na wsparcie akuszerek za r. 1836; — przestrogę przez Król. Regencyą obwieszczoną, ażeby nikt, nie mający pozwolenia policyjnego układaniem zasądowych pism i prośb za opłatę się nie trudnił; — nareszcie następujące doniesienie o zasłudze: Towarzystwo utworzone w Skwierzynie w celu opatrywania ubogich opuszczonych dzieci w przyodziewek, sprawiło i w zeszłym roku z zebranych składek 24 ubogim dzieciom szkolnym najpotrzebniejszą odzież, aby do szkoły uczęszczać mogły.

Wiadomości literackie: Wianek. Noworocznik na r. 1837., zebrany i ułożony przez Karola Korwella, zawierający oryginalne utwory prozy i poezyi. Z 6cią rycinami i muzyką, wydany w Warszawie nakładem Józefa Kaczanowskiego. Wydanie ozdobne, równające się zagranicznym noworocznikom. W prozie

występują PP. Wanda Malecka, Fryderyk hr. Skarbek, Kaź. Wład. Wojcicki, Karol Korwell; w poezyi: A. J. Szabrański (którego prozą także jest powieść Ecyn Gieraj); Stanisław z Dzikowa (Jachowicz) znany z miłych Bajek swoich i t. p. Szczególnie zajęły nas dwie pieśni serbskie, z podpisem A. B.: Marko i Luty-Bogdan, i Śmierć Smaił — beja Begzadytia. W powieści Wojcickiego: Wysoki zamek, rzecz dzieje się we Lwowie i autor opisuje powietrze, przypadające tamże r. 1594., tudzież śmierć braci Białoskurskich, synów burgrabiego zamku, schwytanych i ukaranych za rozmaite bezprawia.

SPROSTOWANIE.

W num. onegd. (79.) Gaz. Poznańsk. str. 422. słup prawy, w. 19. — zamiast »na czasu i rąk« czytaj »na czasie i rękach«.

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

A. Piekarze miejscowi sprzedawać będą w miesiącu Kwietniu r. b. przy spodziewaniu odpowiadającéj dobroci:

za 5 sgr. bochenek chleba pięknego ważącego 7 funt.,
za 5 sgr. bochenek chleba średniego ważącego 9 funt.,
za 5 sgr. bochenek chleba czarnego ważącego 10 funt.,
za 1 sgr. bułkę pszenną ważącą 19 łotów.

Najtaniéj sprzedawać będą przy spodziewaniu odpowiadającéj dobroci: piekarze

Karól Krug na Św. Wojciechu pod numerem 22.
za 1 sgr. bułkę ważącą 22½ łóta,
Józef Feiler na Żydowskiéj ulicy pod Nr. 325.
za 1 sgr. bułkę ważącą 24 łóty,
za 5 sgr. bochenek chleba pięknego ważącego 10 funtów,
za 5 sgr. bochenek chleba średniego ważącego 12 funtów;
Andrzéj Budnik na Św. Wojciechu pod Nr. 60.
Karól Krug na Św. Wojciechu pod Nr. 22.
wdowa Barbara Szydłowska na Rybakach pod Nr. 89.
za 5 sgr. bochenek chleba czarnego ważącego 15 funt.

B. Rzeźnicy miejscowi sprzedawać będą przy spodziewaniu odpowiadającéj dobroci w miesiącu Kwietniu r. b.:

funt mięsa wołowego za 2 sgr. 6 fen.,
„ „ wieprzowego za 3 sgr.,
„ „ cielęcego za 2 sgr. 6 fen.,
„ „ skopowego za 2 sgr. 6 fen.

Najtaniéj sprzedają rzeźnicy:

Abraham Fliege w jatkach żydowskich,
funt mięsa cielęcego za 2 sgr. 2 fen.
Markus Abraham Kalb w jatkach żydowskich,
funt mięsa skopowego za 2 sgr. 2 fen.

co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje.

Poznań, dnia 31. Marca 1837.

Królewskie Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie Łęgi Baranowo w powiecie Inowrocławskim położone, oszacowane razem przez Dyrekcyą Ziemstwa na 32,321 tal. 21 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie

dnia 9. Września 1837. r.

przed południem o godzinie 10téj, w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych, sprzedane. Nieznani sukcessorowie niegdy Ur. Rudnickiego Wincentego względem dla tegoż pod Rubr. II. Nr. 2. zapisanago prawa dzierzawnego i Ur. Justina Trzcińska, względem zaintabulowanych dla niéj pod Rubr. III. Nr. 5. 13 tal. 8 sgr. niniejszém publicznie na ten termin zapozywają się.

Bydgoszcz, dnia 10. Lutego 1837. r.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 14m b. m. o godzinie 4téj po południu sprzedane będą przez licytacyą publiczną w lokalu Sądu głównego tutejszego różne sprzęty srebrne; o czém chęć kupna mający zawiadomiają się niniejszém.

w Poznaniu, dnia 6. Kwietnia 1837.

Danysz,
Kommissarz Aukcyjny Sądu Głównego.

AUKCYA

różnych mebli, wina i rumu w hotelu Warszawskim przy Wrocławskiéj ulicy, kontynuowaną będzie i jutro dnia 7. m. b.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1837.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniedzy.

Dnia 4. Kwietnia 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	102¼	101¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	103⅜
Wschodnio-Pruskie . . .	—	103⅛
Szląskie	—	106⅜